

## **Pięćolecie Benedykta**

Autor tekstu: **Radosław S. Czarnecki**

*Kto odkrył Chrystusa powinien prowadzić do Niego innych*  
Benedykt XVI

Św. Benedykt z Nursji (ok.480-547) to patron chrześcijańskiej Europy wyłaniającej się z kultury antycznej i popadającej sukcesywnie w tzw. „wieki ciemne”. To ojciec zachodnioeuropejskiego monastycyzmu, założyciel zakonu benedyktynów, fundator i twórca klasztoru na Monte Cassino (527 r n.e.). Przybranie przez kard. J.Ratzingera imienia Benedykta (po prawie 100 latach od swego poprzednika noszącego owo imię [\[1\]](#)) — to 264, oficjalny następca św. Piotra — ma wymiary zarówno symboliczne jak i praktyczne, strategiczne, koncepcyjne dla katolicyzmu światowego. Jest próbą zawrócenia biegu trendów cywilizacyjno-kulturowych obecnych we współczesnym świecie (a dotyczących także religii katolickiej) jak i chęcią powrotu do starych, dobrych, eurocentrycznych czasów z „długiego wieku” XIX-go [\[2\]](#). Pięć lat J.Ratzingera jako globalnego sternika Kościoła katolickiego, jego encykliki i inne dokumenty watykańskie, decyzje i wypowiedzi skłaniają do takich właśnie refleksji.

I właśnie tej strategii, zamysłem wytycznym Benedykta XVI dla katolicyzmu w znacznej mierze poświęcony jest ten materiał.

Większość dokumentów sygnowanych przez J.Ratzingera jako papieża dotyczy miłości (a tym samym i nadziei). Ale to miłość specyficzna, transcendentna. Uczucie człowieka do Absolutu i to jednoznacznie nazwanego i określonego. Jak stwierdza ks. M.Rosik w komentarzu do encykliki *Spe salvi* (z dn. 30.11.2007) nadzieje i miłość katolik, chrześcijanin, człowiek może pokładać tylko w Bogu. Bo to jest jedyna nadzieja człowieka na Ziemi, gdyż tylko Bóg może spowodować odkupienie człowieka [\[3\]](#). Taki wymiar mają wszystkie do tej pory wydane encykliki Benedykta: oprócz wspomnianego wyżej dokumentu są to *Deus caritas est* (25.12.2005) i *Caritas in veritate* (29.06.2009), jak również adhortacja apostołska *Sacramentum caritatis* (22.02.2007).

Niezwykle wymownym posunięciem (oddającym charakter i symbolikę pontyfikatu Benedykta) było opublikowanie motu proprio *Summorum pontificum* (7.07.2007) dotyczącego nadzwyczajności form tzw. rytu rzymskiego. Klasyczny, trydencki obrządek łaciński celebrowany był od 1570 r. (promulgował go Pius V w wyniku uzgodnień i zaleceń Soboru w Trydencie — 1545-1563) do 1962 (Jan XXIII wprowadził wówczas tzw. „nowy” mszał rzymski). Benedykt XVI zrównał (w zasadzie przywrócił) oba rytury jako równoprawne — chodzi o posługiwanie się językami narodowymi (a nie łaciną jak było do 1962 r.) w czasie celebracji kościelnych obrzędów [\[4\]](#).

"Podstawowym zadaniem według Benedykta, stojącym przed Kościołem, które wynika z jego dokumentów, wywiadów, wypowiedzi i enuncjacji ex cathedra jest przechowywanie w nieskażonej formie, bez poddawania się dialektycznym procesom i prymatowi praktyki czy jakimkolwiek nowinkom depositum fidei" [\[5\]](#). I stąd właśnie wypływa m.in. owa łacińsko-atlantycka centryczność myślenia Benedykta.

W rozmowie odbytej w 1996 r. z P.Seewaldem kard. J.Ratzinger postawił tezę, iż dramat kultury Zachodu (związany jego zdaniem z kryzysem chrześcijaństwa oraz postępującą minimalizacją wpływów Kościoła na życie społeczne) jest wynikiem "dręczącej niewiary" [\[6\]](#). Już jako papież do tej tezy dodaje negatywne znaczenie powszechnego krytycyzmu, a także nadmierny indywidualizm, szerzące się konsumpcjonizm i permissywizm, przywiązanie do scjentyzmu, efektem czego staje się najzwyczajniejszy egoizm. Jest to kontynuacja krytyki kultury i osiągnięć cywilizacji łacińsko-atlantyckiej w przedmiocie najszerzej pojmowanych wolności osobistych, swobód obywatelskich, demokracji, wolnego wyboru dróg życiowych jednostki dokonywanej przez Stolicę Apostolską w okresie pontyfikatu Jana Pawła II.

J.Ratzinger przewidywał (jako strażnik katolickiej ortodoksji stojący na czele kongregacji rzymskiej będącej spadkobierczynią i kontynuatorką osławionego świętego Oficjum), iż rola katolicyzmu i Kościoła w niedalekiej już przyszłości sprowadzona zostanie do terminu i zakresu pojęciowego tzw. **esencjalizacji** (za R.Guardinim) [\[7\]](#). Chodzi tu przede wszystkim o pozycję Stolicy Apostolskiej i wartości niesione przez chrześcijaństwo w ramach tzw. kultury Zachodu.

Należy jednak zaznaczyć, iż to sceptycyzm w wyciąganiu jakichkolwiek wniosków czy ocen, immanentny umysłowości Zachodu (jako wynik tradycji oświeceniowych i reformacyjnych, a także znaczenie i rosnąca rola rozumu w ludzkim działaniu) jest raczej źródłem tego stanu rzeczy niżli spisek lub zmowa jakichś nieokreślonych sił dybiących na Kościół katolicki i jego znaczenie, wpływy,

pozycję społeczną etc. Historia, zagadnienia społeczno-polityczne, procesy cywilizacyjno-kulturowe mające miejsce w ostatnich trzech stuleciach w Europie wydatnie owe tendencje wzmocniły, uwypukliły i nadały im określony kierunek. Dlatego wspomniana powszechnie desakralizacja rzeczywistości, anti-magiczność sposobu myślenia, realizm poznawczy mają na Starym Kontynencie dziś takie niebagatelne znaczenie. Są to bowiem nieodłączne elementy racjonalnej świadomości, takiego opisu świata i zjawisk w nim zachodzących [\[8\]](#).

Szczególne zainteresowanie obecnego papieża Zachodem, zwłaszcza obecnością katolicyzmu w kulturze łańcisko-atlantyckiej (to przede wszystkim chęć odwrócenia trendów laicyzacyjno-sekularyzacyjnych, desakralizacji świadomości społecznej i malejących wpływów Kościoła w życiu zachodnich Europejczyków), przejawia się m.in. w kierunkach pielgrzymek Benedykta. Na 17 podróży duszpasterskich odbytych do tej pory, 13 to wizyty w krajach europejskich (oprócz tego 21 razy odwiedził różne miasta w Italii). To wyraźny sygnał na temat priorytetów i preferencji doktrynalno-eklezyjalnych w stanowisku Watykanu na najbliższe lata.

Tu widać właśnie tradycjonalizm i miniony sposób patrzenia na globalny układ sił (dotyczy to także religii) u J.Ratzingera, jego przywiązanie do porządku którego już nie ma (i być nie może). Europa traci coraz bardziej na znaczeniu (to „zwijanie się do wewnątrz” rozpoczęło się w zasadzie po II wojnie światowej wraz z procesem dekolonizacji). Jest (i będzie) pojmowana w globalizującym się świecie, w innych cywilizacjach i kulturach, jedynie jako źródło pewnych idei, pomysłów, filozofii, estetyki zapładniających dalszy rozwój tych cywilizacji bądź kultur. Te idee, pomysły, opisy rzeczywistości w światowej wiosce McLuhana będą jak pochodzące z krańców Wszechświata światło dawno implodującej gwiazdy. Europę czeka coś na kształt starożytnej Hellady w obszarze *Pax Romana*: starożytna Grecja stanowiła rodzaj mitu, kultu, źródło myśli, świadomości, określonej mentalności. I to wszystko — poza tym była peryferyjną, zapomnianą na co dzień prowincją ogromnego Imperium [\[9\]](#).

Benedykt chciałby jednak powrotu do eurocentrycznego — w sensie kulturowym i dosłownym — sposobu funkcjonowania świata. A że uważa (jak wielu tradycjonalistów i konserwatystów) chrześcijaństwo (a katolicyzm w szczególności) za jedyną genezę kultury Zachodu — w sensie geograficznym — tym samym opowiadać się musi za przyznaniem Kościołowi pierwszorzędnej roli w szerzeniu owych wartości i tej doktryny na Ziemi. Tu osoba, dzieło i spuścizna św. Benedykta z Nursji są niesłychanie symboliczne (o czym J.Ratzinger w przeszłości wielokrotnie wspominał [\[10\]](#)).

Laicyzacja i postępująca dechrystianizacja społeczeństw zachodnich najjaskrawiej widoczna jest na przykładzie Włoch: to społeczeństwo było postrzegane do tej pory jako powszechnie religijne, z manifestacyjnymi obchodami świąt katolickich (zwłaszcza kultu maryjnego związanego z ludową i pompatyczną obrzędowością), tradycyjnych związków Kościoła z kulturą Italii, państwem włoskim itd. Jak pisze Agnieszka Zakrzewicz "*Włosi są coraz mniej wierzący, zwłaszcza młodzi Włosi*".

Przejawia się to — jak zresztą w całym świecie zachodnim — spadkiem praktyk religijnych, drastycznie mniejszym uczęszczaniem do kościołów, obniżeniem liczby chrztów, ślubów i pogrzebów kościelnych, wzrostem ilości osób uznających się za wierzących lecz nie identyfikujących się z instytucją religijną czy dramatycznym spadkiem powołań kapłańskich i misjonarskich. Tylko ok. 50 % Włochów obecnie deklaruje jej zdaniem swój katolicyzm. Cytując opiniotwórczy periodyk włoski **I'Espresso** Agnieszka Zakrzewicz stawia retoryczne pytanie: Czy Kościół się kończy? [\[11\]](#). Wypada jeszcze dodać, iż schyłek religijności w Włoszech związany jest również z aferami pedofilskimi i seksualnymi mającymi miejsce również masowo we Włoszech, nieuczciwymi machinacjami finansowymi włoskiego Kościoła, a także ujawnianym bliskim związkiem Kościoła i różnego rodzaju regionalnych mafii.

O kryzysie Kościoła powszechnego w kontekście Europy, kultury Zachodu, wkładu katolicyzmu do budowy „europejskiego domu”, tradycji grecko-rzymskiej itd. Benedykt XVI (jeszcze jako Prefekt Kongregacji Nauki Wiary) mówił wielokrotnie w licznych enuncjacjach i rozmowach [\[12\]](#). Ubolewając nad tym faktem niesłychanie.

Kryzys i erozję znaczenia Kościoła katolickiego (i niesionych przez niego wartości czy zasad) w ostatnich dwóch dekadach na Zachodzie przyspieszają także obyczajowe (zwłaszcza pedofilskie) skandale ujawniane w kolejnych krajach: USA, Austria, Niemcy, Irlandia, Belgia, Wielka Brytania, a także poza Europą - Brazylia i Filipiny. Nie wspominając o mega-skandalu, którego głównym „bohaterem” jest założyciel Legionu Chrystusa, bliski przyjaciel papieża Jana Pawła II i przymierzany onegdaj na ołtarze Kościoła Meksykanin o. M. Macial Degollado [\[13\]](#)

Mimo wspomnianej już tezy o **esencjalizacji** i takiej też roli katolicyzmu w nadchodzących dekadach J.Ratzinger zawsze podkreśla znaczenie chrześcijaństwa (a katolicyzmu w szczególności)

dla kształtowania się kultury Zachodu. Jeszcze będąc Prefektem Dykasterii Watykańskiej napisał kilka książek na ten temat, stawiając chrześcijaństwo zawsze jako podstawowe tworzywo łacińsko-atlantycznej cywilizacji [14]. Jest to kolejne potwierdzenie sądu, że zadaniem tego papieża jest re-ewangelizacja świata, którą należy zacząć od powrotu znaczenia (a tym samym i roli) Kościoła oraz jego nauki w kulturze zachodniej.

Najtrafniej znaczenie **esencjalizacji** roli katolicyzmu (w ujęciu Ratzingera) oddają słowa prof. Jana A. Kłoczowskiego (OP) określające funkcjonowanie Kościoła przyszłości (w Europie) na wzór „kibuców” na początku państwowości państwa Izrael.

Pojęcie **esencjalizacji** ma dla J. Ratzingera kilka warstw, kilka poziomów. I tak też winna jego zdaniem przebiegać w praktyce. To jakby kolejny etap, następny rozdział tzw. **inkulturacji** tak szumnie propagowanej przez Jana Pawła II w swojej doktrynie. M. Impalizzo odsłaniając kulisy funkcjonowania katolicyzmu w ostatnich dwóch dekadach XX wieku w Italii, ukazując przeobrażenia tego „narodu katolickiego” (jak do niedawna określano Włochów) w dojrziałą, nowoczesną demokrację w stylu zachodnim daje wykładnię tego co Jan Paweł II (a także i jego najbliższy współpracownik — kard. J. Ratzinger) planowali w tej mierze. Otóż katolicyzm winien być „esencją” kultury i porządku na płw. Apenińskim, być obecnym zawsze i wszędzie, materialnie, mentalnie i duchowo — z racji minionych związków religii katolickiej (i Kościoła) z tym co utożsamiane jest z włoską tradycją i historią. Do tego dochodzi jeszcze obecność Kościoła (przez wieki) na tej ziemi w formie tzw. „donacji Konstancyjna”, co podkreśla doczesne ciągoty miejscowej hierarchii, zwłaszcza biskupa Rzymu. Dla każdego papieża z tej właśnie racji katolicyzm musi być esencją włoskiego jestestwa — we wszystkich formach i sferach [15]. I to jest pierwszy stopień **esencjalizacji** wg Ratzingera.

Drugi stopień **esencjalizacji** to powrót do dawnej roli chrześcijaństwa w skali całej Europy. Tu oparcie dla tej koncepcji mają dać Włochy (choć jak wykazano wcześniej te nadzieje ostatnio ulegają poważnym zachwianiom) i Polska. Watykan uważa, iż te dwa społeczeństwa gdzie wpływy Kościoła są niezwykle rozbudowane pozwolą na re-ewangelizację i de-sekularyzację Europy. One — te społeczeństwa — mają być ową esencją i jednocześnie sprężyną odwracającą niekorzystne dla Kościoła rzymskiego trendy w kulturze Zachodu postępujące od ponad półtora stulecia.

Ostatni, trzeci stopień **esencjalizacji** wg pomysłów papieża to nic innego jak wynikający z nostalgii za przeszłością sposób interpretacji rzeczywistości i planowania przyszłości. Katolicyzm ze swego ośrodka, jakim jest jego zdaniem kultura chrześcijańska Zachodu (to także dawne spojrzenie na globalną cywilizację człowieka w perspektywie euro-centryzmu i wywiedzionego stąd imperializmu kulturowego), ma promieniować jak w dawnych czasach na resztę świata. To potwierdzenie władzy, dominacji, przywództwa korporacji bezżennychmężczyzn (jaką jest Kościół) wg reguł sprzed wieków (wg dawnych, sprawdzonych, średniowiecznych wytycznych) nad kulturą i poczynaniami człowieka. Tym razem w wymiarze pan-światowym, ponad-cywilizacyjnym, globalnym.

Co prawda włoski religioznawca, filozof, publicysta i literat, euro-deputowany G. Vattimo sugeruje, iż Kościół Benedykta "uważa Europę oraz świat zachodni za stracone i szuka sojuszników wśród wojowniczych charyzmatyków w innych rejonach świata (...) Jedyne co Kościół katolicki może jeszcze zrobić w Europie Zachodniej to bronić przywilejów, choćby podatkowych, będących pozostałością jego niegdysiejszej pozycji" [16], ale to nie przeczy wcześniejszym tezom o przywiązaniu i wizjom J. Ratzingera do tradycjonalistycznej, konserwatywnej i ortodoksyjno-purytańskiej koncepcji funkcjonowania katolicyzmu (czyli powrotu dawnych, dobrych, średniowiecznych porządków w eurocentrycznej formie — oczywiście w ponowoczesnej rzeczywistości). To owe kościoły z III Świata niosące wiarę bliską początkom chrześcijaństwa, z dosłowną interpretacją Biblii, wojownicze i fundamentalistyczne w egzegezie katolickiej nauki są depozytariuszami i nośnikami tych idei zachodniego modelu chrześcijaństwa z minionych epok historii Starego Kontynentu, które są z kolei bliskie wizjom J. Ratzingera. Ma to być zwycięstwo średniowiecznego chrześcijaństwa *a'rebours*, poprzez import tych koncepcji z dawnych kolonii Zachodu w III Świecie.

Podsumowaniem prowadzonych tu rozważań może być wyrażony niegdyś przez J. Ratzingera w rozmowie z V. Messori sąd na temat restauracji i znaczenia tego pojęcia w życiu współczesnego Kościoła. Dla kardynała-prefekta jeśli "przez restaurację rozumiemy poszukiwanie sposobów odzyskania równowagi po okresie przesadnego otwarcia na świat, po okresie pozytywnego interpretowania agnostycznego i ateistycznego świata, to tak rozumiana restauracja (czyli równowaga odnowiona poprzez zwrócenie się ku orientacjom i wartościom istniejącym wewnątrz

wspólnoty katolickiej) jest życzeniem Kościoła, zresztą już się spełniającym" [17].

Jaki to dysonans wobec przemówienia Jana XXIII na otwarciu obrad *Vaticanum II* gdzie G.Roncalli mówił: "Wydaje się nam rzeczą konieczną, by wyrazić naszą całkowitą dezaprobatę wobec tych proroków nieszczęścia, którzy stale przepowiadają nadejście katastrof, jakby świat miał się ku końcowi (...) Potrzeba również jednak, by zwrócić się także ku czasom współczesnym, które stawiają go wobec nowych sytuacji, nowych sposobów życia i otwierają przed nim [Kościółem — rscz] nowe drogi katolickiego apostołstwa" [18]

Odzyskanie tej równowagi o której mówił onegdaj J.Ratzinger, a którą próbuje wcielić w życie papież Benedykt XVI jest moim zdaniem ni mniej ni więcej tylko próbą powrotu do dawnych, dobrych (zgodnie konserwatywnym myśleniem) czasów. To próba przeskoku Kościoła katolickiego mającego określone problemy doktrynalno-formalne i zmagającego się z dorobkiem Oświecenia i wywodzącego się zeń modernizmu do epoki ponowoczesnej, epoki namiętności, afektów i napęczniałej od różnych emocji. Rozszerzanie się wpływów tzw. „nowej duchowości” Kościół rzymski stara się wykorzystać do odwrócenia trendów zapoczątkowanych przez Oświecenie ograniczających jego wpływy i znaczenie w kulturze zachodniej Europy. I tym ma być przede wszystkim owa **esencjalizacja**.

---

Przypisy:

[ 1 ] Benedykt XV (kard. J.della Chiesa - 1914-1922) - pontyfikat przypadający na czasy I wojny światowej i okres tuż po niej.

[ 2 ] Historyk i intelektualista brytyjski Eric Hobsbawm (1917) w swym wielkim dziele-tryptyku: *Age of Revolution* , *Age of Capital* oraz *Age of Empire* rozciąga ów okres w historii Europy od wybuchu Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789) po rozpoczęcie I wojny światowej (1914)

[ 3 ] Encyklika *Spe salvi*, Wrocław 2007, s. 88

[ 4 ] Ponieważ przy mszale św.Piusa V trwali cały czas schizmatycy - lefebryści (była to jedna z podstawowych przyczyn secesji arcbp.M.Lefebvre'a ze struktur Kościoła katolickiego po *Vaticanum II*) wydzwięk medialny i symbolika treści wspomnianego motu proprio niosły ze sobajednoznacznie tradycjonalistyczno-konserwatywną, zachowawczą i restauracyjną proveniencję

[ 5 ] R.S. Czarnecki, *Benedykt XVI - patron konserwatywnych tradycji*

[ 6 ] Bóg i świat - z kard. J.Ratzingerem rozmawia P.Seewald, Kraków 2001, s.31

[ 7 ] tamże, s. 411 i następane

[ 8 ] R.S. Czarnecki, *Benedykt XVI - strażnik tradycji*, [w]: *Res Humana* 2/99/2009, s. 35

[ 9 ] Kulturę Zachodu należy traktować w tych rozważaniach nie tylko jako Europę zachodnią, ale to pojęcie zawiera także w sobie dorobek cywilizacyjny USA i Australii.

[ 10 ] M.in. *Sól ziemi* - z kard. J.Ratzingerem rozmawia P.Seewald, Kraków 2005, s. 110-111

[ 11 ] A.Zakrzewicz, *Niewierni Włosi*

[ 12 ] M.in. *Sól ziemi* - z kard. J.Ratzingerem rozmawia P.Seewald, dz. cyt.ss.120-129i 133-146

[ 13 ] R.S.Czarnecki, *Legion Chrystusa*.

[ 14 ] To m.in. *Kościół - ekumenizm - polityka*, Poznań 1990; *Svolta per l'Europa*, Ciniselo Balsamo 1992; *Europa - jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Kielce 2005

[ 15 ] [porównaj]: M.Impalizzo, *Jan Paweł II i Włochy* [w]: *Najnowsza historia Kościoła*, Kraków 2006, ss. 95-122

[ 16 ] G.Vattimo, *Kościół w złej formie*, [w]: *Europa* nr 1/04/2010, s.13

[ 17 ] Raport o stanie wiary - z kard.J.Ratzingerem rozmawia V.Messori, Kraków 1986, ss. 31-32

[ 18 ] G.Marlet, *Zapomniany Sobór ?*, Kijów 1997, s. 7

Doktor religioznawstwa. Publikował m.in. w "Przeglądzie Religioznawczym", "Res Humanie", "Dziś", ma na koncie ponad 130 publikacji. Wykształcenie - przyroda/geografia, filozofia/religioznawstwo, studium podyplomowe z etyki i religioznawstwa. Wieloletni członek Polskiego Towarzystwa Religioznawczego. Mieszka we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-10-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,709) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,709>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem. Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)